

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 20 marca 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

We wtorek dnia 20 marca o godzinie 7 i pół wiecz. **Złote Runo** dramat w 3 aktach St. Przybylski

W środę, d. 21 marca, o godzinie 7 i pół wiecz.

MANDARYN WU sztuka angielsko chińska w 3 akt Vernona i Harolda Ovan'a. —W czwartek, d. 22 marca o godz. 7 i pół wiecz. **SKAPIEC** komedia w 3 aktach M. Iera. —

Bilety do nabycia w kawiarni Rozzkowskiego. Teatr czynny we wtorek, czwartek, w soboty w niedzielę święta dwa razy.

Wysiłki Francji.

Przedwiośnie obecne jest chwilą ostatecznych przygotowań do walki, jaką zapowiada opinia po tej i tamtej stronie frontu. Wszystkie państwa skupiają siły i przedsięwzięcia ostateczne środki. Wiemy, jak wyteżyła się energia państw centralnych, aby sprostać każdemu zadaniu.

Krakowski „Głos Narodu“ podaje do wiadomości najnowsze zarządzenia, jakich chwytła się Francja, a które mają na celu zwiększenie armji i zorganizowanie pomocy wojennej we wszystkich gałęziach.

Ale smac nie jest to zadanie łatwe, skoro minister wojny, walczący z wzrastającą do niego nieufnością parlamentu, musiał podać się do dymisji, a za sobą pociągnął do upadku cały gabinet. Briand zgłosił dymisję całego gabinetu, a okoliczności tego faktu każą nawet myśleć o przesileniu prezydjalnem.

Zarządzenia zaś w zakresie pomocy armji są stosunkowo znaczne.

Senat uchwalił już zaproponowaną przez Izbę deputowanych ustawę o ponownym przeglądzie wszystkich uwolnionych od służby wojskowej i uznanych za niezdatnych, aż do lat 40 włącznie. Wszyscy francuzi tych klas wieku, którzy przed 2 sierpnia 1914 byli uznani za niezdatnych do noszenia broni, lub też przy późniejszych przeglądach uwolnieni, mają w ciągu dni 14 zameldować się w merostwach, gdzie będą poddani ponownemu przeglądowi. Uznani za zdolnych będą natychmiast zmobilizowani. Nie są obowiązani do stawienia się: ojcowie rodzin z czworgiem „dzieci, wdowcy z trojgiem dzieci, synowie takich rodzin, które mają już przynajmniej pięciu synów, albo dwóch utraciły w czasie wojny, wreszcie żołnierze ranni w czasie wojny i uznani za inwalidów.

Francja ma uzyskać w ten sposób 100 tysięcy ludzi zdolnych do noszenia broni. Na niczem spełzły więc próby zdemobilizowania ludzi niezbędnych w rolnictwie i przemyśle, o co zabiegali niektórzy posłowie. Zrazu myślano, że da się wyjąć z szeregow żołnierzy starszych, z zawodu rolników, posiadaczy winnic i ogrodników, co wyniosłoby około 335.000. Rząd na to się nie zgodził. — Uczyniono tylko tyle, że ludzie starsi, powyżej 35 lat, będą o ile możliwości użyć do służby pozafrontowej w poblizu miejsca swego stałego zamieszkania, tak, aby mogli brać udział w robotach rolnych.

Przy okazji rozpraw nad tą kwestią wynurzył się z ukrycia przygnieciony dzisiaj „antyklerykalizm“. Mianowicie poseł socjalistyczny S. Xte-Quentin postawił wniosek, aby księża byli posyłani do służby z karabinem na równi ze wszystkimi innymi, nie zaś używani do służby pomocniczej i do ambulansów. Wniosek sam był bezprzedmiotowy i agitacyjny, gdyż księża tysiącami służą pod bronią i hojnie zraszają krewią ziemię francuska. Rząd też wniosek odrzucił a limine, zwiastując, że minister wojny, generał Lyautey, oświadczył, że w razie przyjęcia tej myśli przez Izbę, ustąpiłby natychmiast, widząc w tem dowód mieszania się do spraw wojskowych przez polityków i brak zaufania do kierownictwa armji. Przy tej sposobności mówcy prawicy w parlamencie, oraz dzienniki przypominały, jak spłacają księża dług ojczyźnie. Podano cyfry. Okazało się, że zupełnie nie trzeba „przymuszać“ duchowieństwa do służby w szeregach, która zresztą została mu narzuconą przez ustawę o pomocniczej służbie wojskowej. Z dziesiątków tysięcy kapłanów, którzy znajdują się w szeregach od początku wojny, 2.000 już padło na polu walki. Nadto z paru tysięcy zakonników, którzy, aczkolwiek wygnani z kraju ustawami prześladowczymi, pospieszili natychmiast pod broń, gdy tylko wyszedł rozkaz mobilizacyjny — przeszło 800 również znalazło śmierć bohaterską. Cyfry te podziały, a wnioskodawca i jego towarzysze okryli się nietylko śmiešnością, ale narazili się na ciężki z francuskiego punktu widzenia zarzut, że gwałcą „union sacrée“, zgodę wszystkich partji, zawartą przy początku wojny.

Oprócz tego przeglądu dodatkowego, powzięto środki, aby każdy istotnie zdolny do noszenia broni został wcielony do szeregów i wysłany na front. Postanowiono, że poza obrebnem właściwego „pasa walki“ nie będzie tolerowany nikt zdolny do broni w kancelariach, zakładach pomocniczych i t. d., o ile należy do klasy wieku 1880 aż 1897. Zwłaszcza oficerowie zawodowi i rezerwowi, podoficerowie i t. d. muszą przejść na front. W kancelariach, na dalszych etapach i t. d. użyte będą kobiety. Już dzisiaj pisze i manipuluje w urzędach wojskowych około 150 tysięcy kobiet, używanych w biurach, składach, obozach więźniów itd. itd.

Po większych miastach bez przerwy działają specjalne komisje egzaminacyjne, przed którymi kobiety wykazują się ze znajomości stenografji, telefonowania, pisanja na ma-

szynie, ze znajomości obojch języków i t. d., aby po zdaniu egzaminu wstąpić do „armji kobiecej“.

Równocześnie przedsięwzięte organizację służby cywilnej. Każdy francuz od 16 do 60 roku życia musi zgłosić się do niej z wyjątkiem obłożnie chorych, terminatorów, studentów i ludzi czynnych w ważnych dla wojny gałęziach handlu i przemysłu. Będą wcielani na listy, władza zaś będzie przydziałała ich do poszczególnych warsztatów, fabryk i t. d. Zaczyna się od najmłodszych roczników i awata się na to, aby ludzie byli zajęci ile możności w miejscu swego zamieszkania, lub jaknajbliżej. Warunki pracy i płacy zostają pod nadzorem państwa i muszą być tak wysokie, jak wogóle obowiązują w danej gałęzi pracy.

Jak wszędzie, tak i we Francji służba pomocnicza jest w zasadzie dobrowolną. Dopiero gdyby zgłaszanie się na ochotnika dało za mało materiału ludzkiego, zarządzony będzie „pobór“ przymusowy. Wszystkie pisma oczekują zresztą, że do tego nie dojdzie. Tymczasem toczą się rozprawy nad tem, które fabryki i zakłady przemysłowe mają być uznane za niezbędne do prowadzenia wojny i do dobrobytu kraju. W szczególności właściciele fabryk, wyrabiających przedmioty zbytku, eksportowane zagranicę, wskazują na to, że ich gałąź zarobku nie może leżeć zupełnie odłogiem, gdyż to pogorszyłoby ogromnie wywóz, a z nim bilans handlowy kraju.

Milukow i Guczkow.

W gabinecie „rewolucyjnym“ rosyjskim na politykę zagraniczną państwa będą mieli wpływ zasadniczo dwaj przedewszystkiem ministrowie: Milukow i Guczkow, zarówno z tytułu swoich stanowisk urzędowych, jak z tytułu swoich wybitnych indywidualności. Oba są imperjalistami i obecne zadania wojenne Rosji traktowali od początku wojny entuzjastycznie.

Dla charakterystyki człowieka zaznaczamy, iż Milukow wyobrażał sobie, że główne nabytki terytorjalne powinny być zdobyte od Turcji. Celem naszej polityki wschodniej — pisał w r. 1915 — powinno być pozyskanie Bosforu i Dardaneli na zupełną własność Rosji, razem z Konstantynopolem i dostateczną częścią przyległych wybrzeży, aby zapewnić obronę cieśnin. Ze strony brzegu europejskiego granice Hinterlandu Konstantynopola były wyraźnie ustanowione przez konferencję londyńską i traktat konstantynopolski w roku 1912. W razie jeżeli Bułgaria poprze nas swoją ścisłą neutralnością lub czynnym udziałem w akcji przeciwko Konstantynopolowi, to ma zapewnić powrót do linii Midia-Enos, ustanowionej przez konferencję londyńską. Jeżeli zaś, wbrew oczekiwaniom, będzie nam ona przeszkadzała w osiągnięciu naszych zadań, to możliwy byłby powrót do naszego pierwotnego poglądu, zarzuconego zaledwie w r. 1912 wskutek zwycięstw bułgarskich, mianowicie do uznania Adria-nopola za część Hinterlandu konstantynopolskiego. Trudniej określić granice pasa, niezbędnego do obrony

azjatyckiego brzegu cieśnin. Ustalenie tego, czy dość będzie ograniczyć się pasem terytorjum, przylegającego do samych cieśnin, czy też trzeba także przyłączyć i brzeg morza Marmary, powinno być przekazane powagom wojskowym“.

Jak widzimy, co do Konstantynopola i cieśnin nie żywił p. Milukow przed dwoma laty żadnych wątpliwości.

Ala — pisał on dalej — możliwość nabytków otwiera się również ze strony kraju Zakaukaskiego. Tutaj przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wąski pas od Ziwińa do Bajazetu, posiadający głównie znaczenie strategiczne i zajęty przez wojsko nasze zaraz w pierwszych dniach po wybuchu wojny z Turcją. Według traktatu z San-Stefano, pas ten łącznie z niewielkim kawałkiem wzdłuż rzeki Tortum-su, wchodził w skład Rosji, jednocześnie z Ardachanem, Karssem i Batumem. Lecz tutaj przechodzi droga handlowa z Erzerumu do Tawrisu i Anglja uważała za potrzebne sprzeciwić się jej przyłączeniu do Rosji. Wówczas hr. Szuwałow oświadczył, że „Rosja ustępuje Bajazet Turcji na życzenie Anglji“. Anglja zaś otrzymała od Turcji wyspę Cypr, zobowiązawszy się zresztą zwrócić ją, jeśli „Rosja zwróci Kars i inne nabytki, poczynione w Armenji podczas ostatniej wojny“. Oczywiście, obecnie, po zaanektowaniu przez Anglję Cypru, Rosja ma wszelkie podstawy do żądania, aby przywrócono granicę, oznaczoną w traktacie z San-Stefano“.

Tyle co do kraju Zakaukaskiego.

Wreszcie zajmował się p. Milukow także swym ulubionym, obok bałkańskiego, problematem: Armenją turecką. Rozważając różne sposoby i plany rozwiązania tej trudnej i zawilej kwestji, Milukow przeszedł wreszcie do wniosku, że najlepiej byłoby ujmować ją mniej szeroko, zjednoczyć Armenję ściśle etnograficzną (sześć wilajetów), dodawszy do niej przylegający do morza Czarnego wilajet trapezuncki, i nadać jej ustrój autonomiczny pod zwierzchnictwem Rosji.

Co się tyczy granicy zachodniej, to poglądy Milukowa są u nas dostatecznie znane. Przypomnimy tylko, że opowiadał się, między innymi, za przyłączeniem do Rosji Galicji wschodniej i Rusi węgierskiej.

Tak patrzył na rzeczy Milukow, kiedy był posłem i publicystą. Czy teraz, jako minister będzie uważał dawne swe cele wojenne za możliwe jeszcze, po tak niefortunnych dwóch latach, do urzeczywistnienia, o tem zapewne rychło powie swemu krajowi i światu.

Guczkow jest mniej wielomówny od Milukowa. Cała jednak jego przeszłość polityczna wskazuje, że zadania światowe rosyjskie ujmaje bardzo szeroko.

Jak umiał, dopomagał działaniom oręża rosyjskiego podczas wojny japońskiej i ze smutkiem patrzył na bankructwo polityki daleko-wschodniej. Jeszcze w kilka lat później, przemawiając gorąco na rzecz budowy kolei amurskiej, złożył świadectwo, iż nie chce rezygnacji rosyjskiej nad Pacyfikiem. Czynniki, jako poseł, na większe i najgłośniejsze wysiłki, aby siły wojskowe i mor-

skie Rosji były pomnożone do maksimum. Już wówczas była mowa o tem, że na Dworze brano pod uwagę możliwość jego nominacji na ministra marynarki, względnie powołania na jedno z wysokich stanowisk administracyjnych w armji. Z nie-licznych, ale zawsze gruntownie obmyślanych mów jego widać, że podzielał tradycyjne ambicje imperja- listyczne państwa.

Specjalnie do sprawy cieśnin rozumiał, jako zbliżony do kół przemysłowo-handlowych i zdający sobie sprawę z wagi problemów gospo- darzych, jej znaczenie dla rozwoju ekonomicznego kraju. To też wy- buch wojny obecnej zastał go, jak wiadomo, odrazu na posterunku orga- nizacyjnym.

Dodajmy, że obadwaj ci nowi mężowie stanu obdarzeni są tempera- mentem wskrosz bojowym, i przypo- minamy, że mają poza sobą dobrze zorganizowane własne stronnictwa. Niewątpliwie więc będą nadawali ton całemu gabinetowi.

B. K.

Kronika

— **Prelekcje Cezarego Jel- lenty.** Dwie pierwsze prelekcje z zapowiedzianych 12-stu wykładów o Stanisławie Wyspiańskim, wygłosił Cezary Jellenta wczoraj w Resursie ziemieściznej.

Jellenta rozpoczął wykład od scharakteryzowania środowiska kra- kowskiej kultury i sztuki, wielkich tradycji Jagiellońskich i czasów Ma- tejkowskich. Prelegent wspominał również o wielkim ruchu artystycz- nym i literackim jaki zapanował w Krakowie przed 15 laty wśród mło- dei Polski.

Następnie Jellenta dał wierny obraz rozwoju twórczości Wyspiań- skiego, dzieląc jego utwory drama- tyczne na 3 części.

Pierwszą poświęcił prelegent te- matom greckim, drugą nazwał dzie- dzictwem „Króla Duchy“ Słowackiego, trzecią zaś do które zaliczył naj- genialniejsze utwory Wyspiańskiego — łącząc autor z rewolucją listo- padową i obraca się około osób i uczuć związanych z walką o nie- dległą Polskę.

Sympatycznego prelegenta tłum- nie zebrana publiczność długo okla- skiwała.

— **Podwieczorek na wpisy.** Towarzystwo Pomocy dla niezamoż- nych uczniów Szkoły handlowej ku- piectwa łódzkiego, w celu zdobycia funduszy na opłacenie wpisów, za- kupiło na miesiąc kwiecień pewną ilość biletów do kinematografu „O- deon“. Aby tym, którzy zaopatrzyli się w owe bilety dać poza obejrze- niem zajmującego programu i towa- rzyską rozrywkę, grono pańien orga- nizuje we środy w poczekalni „Ode- onu“, pięknie udekorowanej kwiatami, podwieczorek.

Umiejętne gospoście, taniłość, ele- gancie otoczenie, powinny zachęcić Szanowną publiczność do tłumnego uczęszczania na środowe podwieczor- ki, aby tam czas spędzić na miłej pogawędce.

— **Kontrola ludności.** Komisja kontrolująca urzędu policyjnego na- destąpiła do właścicieli domów rozpo- rządzenie, aby w dniu, w którym ko- misja dokonywać kontroli domów lokatorzy nie wychodzili z mieszkań, dopóki nie złożą informacji o ich za- jęciu, liczbie osób w rodzinie i t. p.

— **Hale targowe** uruchomione przed niedawnym czasem przy ul. Nowomiejskiej № 19, ulegną dalsze- mu rozszerzeniu. Zabudowania będą dochodziły aż do ul. Wschodniej i po- siadają wyjście na ul. Północną. Hale te po kompletnem ukończeniu robót będą mieścić około 100 sklepów.

— **Sprawa instalacji biura adresowego** posuwa się rażno naprzód; roboty przygotowawcze do- biegają końca. Obecnie przeprowa- dzana jest statystyka ludności. Spe- cjalna komisja zajmuje się sprawa- dzaniem paszportów ludności, przy- czym notowane są dokładne dane co do wieku, nazwisk, zajęć mieszkań- ców Łodzi. Ponieważ okazało się,

że w wielu paszportach były wnie- sione niewłaściwe imiona lub daty — przy tej więc sposobności będą po- prawiane wszelkie tego rodzaju po- myłki.

— **Czytelnia biblioteki publicznej,** mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej № 150, została oddana do użytku publiczności.

Do dyspozycji czytelników zgro- madzono tam około 50 ciu pism ty- godniowych codziennych.

Biblioteka zostanie niebawem o- statecznie ułogowaną. Liczy ona tymczasem 1.500 tomów.

— **Debit czasopism** Według osta- tnio wydanych przepisów pocztowych, w miejscowościach okupacji niemiec- kiej abonować można: wszystkie ga- zety (dzienniki) wychodzące w Niem- czech; wszystkie czasopisma, wycho- dzące w Niemczech w niemieckim języku, niektóre czasopisma wycho-

Szczegółowy wykaz dozwoionych u nas pism z Niemiec, Austrii i obszaru na wschodzie, łącznie z ce- ną prenumeraty przejrzyć można w urzędzie pocztowym.

— **Fabryka torebek.** Dowiadu- jemy się, że przy kooperatywie „Ognisko“ powstaje niebawem udziałowa fabryka torebek.

Również wkrótce mają być uru- chomione dwie filje kooperatywy na Bałutach.

— **Materiały do sprawy żydowskiej.** Podobnie, jak ortodoksi, również i sjonisci ży- dowscy krzątają się koło zebrania ogólnego ma- terjału do spraw żydowskich, politycznych i spo- łeczno ekonomicznych w Polsce.

Wszystkie też instytucje żydowskie w kraju otrzymały już odnośny kwestjonarusz. Tym ra- zem zebrany materiał ma być użytkowany na kongresie amerykańsko-żydowskim, który ma się rozpocząć w d. 1 maja r. b.

— **Statystyka obiadów.** W ciągu ubiegłe- go miesiąca w 105 lokalach bezpłatnych kuchniach, pozostałych pod egidą Kom. kuchen przy Ma- gistracie, wydano ogółem do 3 i pół miliona

Pożądaniem by było, aby Liga Kobiet, czy inna pokrewna instytucja otoczyła ten zapomniany grób swą opieką.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polaki (Cegielniana 63)

Dziś we wtorek, d. 20 go marca r. b., o go- dzinie 7 i pół wiecz, znakomity dramat w 3 ch- aktach St. Przybyszewskiego p. t. „Złote Runo“ z p. Ludwikiem Solskim w roli Rembowskiego. Udział biorą pp. Dunkowska, Orliński, Orłowski, Piłarski, Nawrocki i Klatt. Reżyserował p. Ludwik Solski.

We środę 21 marca o godz. 7 i pół wiecz, sztuka angielsko-chińska w 3 aktach H. M. Ver- nona i H. Ovena p. t. Maudaryn Wu, z p. Ludwi- kiem Solskim w roli tytułowej.

W czwartek, 22 marca o godz. 7 i pół wiecz, skrzęca się humorem komedia w 5 akt. Mollera p. t. „Skapiec“ z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Udział biorą pp. J. Sachnowska, p. Sokolska, Bruczowa, Dobrowolska, p. Staszew- ski, Woskowski, Machalski, Nawrocki, Samborski, Tarkiewicz.

Reżyserował p. L. Solski.

Nie wytknęto to widowisko sceniczne będące prawdziwym wieczorem śmiechu i zabawy. Wy- soką artystyczną wartość, który czarował i cza- ruje dotąd całą Europę, odstąpił przed oczyma widzów niewyczerpane skarby najwybredniej- szego humoru i ukazał szeregi charakterystycznych postaci, malowanych jaskrawymi barwami na tle stylowego otoczenia.

Podwieczorki kameralne.

Muzyka komnatowa jest najlepszą miarą pa- nującego poziomu artystycznego. Zwracając się nie do szerokiego mas, lecz do koła wybrańców, budzić może ta muzyka swym poufny charakte- rem, subtelnością nastroju, zrozumienie i odczu- cie prawdziwych dzieł sztuki, a przez to nadać życiu muzycznemu szlachetniejszą formę. Tego rodzaju podwieczorki urządza co tydzień dla uczącej się młodzieży Szkoła Handlowa, których kierowniczką i dzierżącą pierwsze skrzypce jest znana wirtuozka pani Róża Schindler, pracująca obecnie na niwie pedagogicznej.

Nowa kompozycja.

Znany i ceniony pedagog i kompozytor prof. Feliks Krzyżanowski wyjął „Elegję“ na forte- pian, poświęconą Henrykowi Sienkiewiczowi. Kompozycja ta odznacza się nastrojem odpow- iednim i wdzięczną formą. Zdobi ją nadto na okładce portret autora „Quo vadis“.

Kino-Teatry w Łodzi.

— **„Casino“** (Piotrkowska № 67). Dziś „Cierpienia miłości“, wielki dramat obyczajowy w 6-ciu aktach.

W głównych rolach występują słynna pięk- ność Lotti Neumann i wszechświatowej sławy artysta Fr. Zelnik.

— **Odeon** (Przejazd 2). Dziś nowość „Wesele ks. Kasyldy“ — zajmujący dra- mat życiowy w 5-ciu częściach, w wykonaniu słynnych artystów, z wybitną pięknoscą Lotti Neumann w roli tytułowej. Najnowsze stroje firmy Gerson.

Nad program: Koronacja Jego C. i K. Mości Karola IV-go w Budapeszcie — arcydzieło techniki kinematograficznej w 2-ch częściach (1000 m. długości).

— **„Luna“** (Przejazd 1). Dziś „Szanso- netka“ — wspaniała tragedia w 7-miu aktach. Wyjątkowo udatny zarówno pod względem gry i wystawy, jak i treści obraz ten zalicza się do pierwszorzędnych arcydzieł sztuki kinema- tograficznej.

Główne role odtwarzają: Nils Chrisan- der i premjowana piękność Silvia Carone. Orkiestra pod kier. znanego koncertmistrza p. M. Chwata.

Z sali odczytowej.

Wczoraj w Sali Koncertowej ks. prof. Wyrebowski wygłosił wielce interesujący odczyt p. t. „Rodzice i dzieci“. Tematem odczytu, wygło- szonego wielce na czasie, było jedne z najważniejszych zagadnień życia rodzinnego: „Czem winny być dzieci w rodzinie i jakie obowiązki i prawa mają rodzice względem swoich dzieci“.

Prelegent kilkoma rysami za- znaczył pogląd na wychowanie w świecie starożytnym, wspominając Rzym, Spartę, Judeę, które sprawę wychowania traktowały głównie z punktu widzenia zagadnień państwo- wych.

Dopiero Chrystjanizm utworzył rodzinę, podniósł jej godność i zna- czenie, a tem samem i wychowanie dzieci stało się jedną z najważniej- szych trosk życia rodzinnego.

Uczucia macierzyństwa i ojcow- stwa wysubtelniły się — Chrystja- nizm stanął w obronie praw rodzic- ielskich, czyniąc z nich najwyższą naturalną więź w rodzinie ograni- czając ją prawami Bożemi.

Następnie przedstawił prelegent poglądy na wychowanie w Polsce, powołując się na Skargę i twórców konstytucji 3-go maja, których pro- gramy i myśli o wychowaniu, stać się były winny myślą przewodnią dla przyszłych pokoleń.



Gospodarz,

podpisuje pożyczkę wojenną, ponieważ własność i praca błogosławione będą przy zwycięskim pokoju;

Robotnik,

ponieważ wiele zapowiadające warunki jego życia związane są najściślej z dobrobytem ojczyzny;

Przemysłowiec,

który potrzebuje obrony kraju i robotników zadowolonych;

Kupiec,

którego źródła dochodu strzeżone być muszą przez silną ojczyznę;

Starcy,

którzy owoców swej pracy nie chcą utracić na rzecz bezwzględego wroga.

Młodzież

w niepohamowanym parciu naprzód do wszystkiego, co wielkie i szczytne.

Wszyscy

podpiszą 6 pożyczkę wojenną, bo posiadają na równi serce i rozum.



dzące w Niemczech w obcych języ- kach, niektóre gazety, wychodzące na obszarze wschodnim (Ost Gebiet) — Litwa, Kurlandia, Suwalszczyzna), nie- które dzienniki wychodzące w mo- narchji austro-węgierskiej; wszystkie gazety i czasopisma, wychodzące na terenie gen.-gub. warszawskiego, wre- szcze z okupacji austriackiej do oku- pacji niemieckiej sprawować można również niektóre tylko gazety i cza- sopisma, wyszczególnione w „Gazecie Urzędowej“ z dnia 8 marca, jak na- stępują: tygodniki: „Gazeta Ludowa“, „Nowa Jutrzenka“ i „Szkoła Polska“ (Lublin); dzienniki: „Gazeta Radom- ska“, „Ziemia Kielecka“, „Gazeta Pol- ska“ (Dąbrowa), „Dziennik Narodo- wy“ (Piotrków), „Gazeta Kielecka“. Dopuszczony dotychczas „Głos Lu- belski“ wyłączony został z obiegu na obszarze gen.-gub. warszawskiego.

obiadów, w czem więcej niż 12 proc. bezpłat- nych. Chleba do obiadów wydano około 825,000 funtów.

Koszt każdego obiadu kalkulował się średnio 6 i trzy czwarte kop. Ogólny koszt obiadów wyniósł około 225 000 rubli.

Liczbę wydawanych posiłków z dniem każ- dym się zwiększa. Obiad stanowią porcja zupy z brukwi, marchwi, buraków, grochu, oraz zacieręk z mąki żytniej, rzadziej barszcz. Każdą kuchnię zaopatruje regularnie w chleb piekarnia Kom. Rozdz. Chleba i Mąki.

— **Z Zgierza** Na miejscowym cmentarzu katolickim znajduje się zaniedbany i opuszczony grób uczest- nika walk 1831 i 1833 roku z nastę- pującą treścią napisem:

„Cierpiat wiele dla Ojczyzny,
Znosił dla Niej trudy, blizny,
Dziś go kryje zemia droga,
Módlmy się za nim do Boga“.

Antoni Waliszewski
uczestnik walk 1831 i 1833 r.

Niestety tak się nie stało, szczególnie w ostatnich 40 latach odbiegliśmy bardzo od owych wskazań Skargi i twórców 8-go maja. Dziś znów nadchodzi chwila, w której zarówno wychowanie dzieci jak i stosunek rodziców do nich winny wkroczyć na inne tory — dlatego też odczyt ten nazwalimy wielce na czasie.

W dalszym ciągu odczytu zastanawiał się prelegent nad częstym rozłamem zachodzącym między pokoleniem starszym a młodszą generacją. W rozwoju tej kwestji dochodzi mowa do wniosku, że i ten smutny obaw przypisać możemy wpływowi niewoli, która od tylu lat gnębiła ducha polskiego. Po za tem w przemówieniu swem prelegent poruszył doniosłe znaczenie kobiety w rodzinie i oddał jej hołd należny.

Wreszcie w ostatnich słowach ks. Wyrebowski podkreślił znaczenie rodziny dla życia narodowego — określając ją trafianiamianem twierdzy narodowej.

Licznie zebrana publiczność odwdzięczyła się prelegentowi za podniosły odczyt — przeciągłymi oklaskami.

Z Warszawy.

Warszawski związek drogistów polskich obraduje nad zmianami ustawy związku. Wobec zainteresowania, jakie narady te obudziły wśród przybyłych z prowincji przedstawicieli — poruszono sprawę zwołania zjazdu właścicieli składów aptecznych z całej Polski, w celu opracowania nowej ustawy, któraby uwzględniła również interesy drogistów prowincjonalnych.

Z prowincji.

Z Dąbrowy Górniczej. Zarząd miasta wypuścił w obieg 3, 5, 10, 15 i 50-cio kopiejkowe bony.

Z Szadku. Na wiecu ludowym, który się odbył w Szadku staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale około 400 osób pod przewodnictwem p. Józefa Kwiecińskiego przemawiali: p. Klimek, gospodarz z Retkini, p. Neugebauer, p. Głazewski, gospodarz z Retkini, p. Kwieciński, Błaszczak, gospodarz z Zadziemia i Szymański.

Po barwnych i silnych przemówieniach p. Neugebauer proponuje przyjęcie rezolucji: „Zebrani na wiecu ludowym w Szadku widzą w Tymczasowej Radzie Stanu prawdziwy Rząd Polski, wyrażają jej swoje zaufanie i obiecują posłuszeństwo i współpracę przy tworzeniu się Państwa Polskiego. W niezależnej, opartej o Rząd, własnej Armji Polskiej widzą zebrani najlepsze zapewnienie naszej Niepodległości. W zniesieniu granicy okupacyjnej, w stopniowym przejmowaniu administracji krajowej w ręce władz polskich, widzieć chcemy urzeczywistnienie się naszej Niepodległości państwowej”. Rezolucję przyjęto i postanowiono, by przyjdym przesłała ją do Tym. Rady Stanu.

Po odśpiewaniu „Roty” zebrani, pełni chęci do pracy, rozeszli się.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna, 19-go marca.

Wschódnia widowna wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front macedoński.

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu walki pomiędzy jeziorami Prespa i Ochryda, oraz na zboczach Monastyru.

W wąwozie Seen i na północny wschód od Monastyru francuzów odparto.

Na północ od miasta osiągnęli oni niewielkie korzyści w terenie dzięki bezwzględnemu szafowaniu swemi wojskami.

Na wschód od jeziora Doiran po przepędzeniu Anglików zajęliśmy znowu dworzec kolejowy Poroj.

Zachodnia widownia wojny.

W ciągu ostatnich dni opuściliśmy planowo skrawek terenu pomiędzy okolicą Arras a Aisne.

Oddawna przygotowany manewr strategiczny przeprowadzono bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela, który posuwał się jedynie z wahaniami. Ubezpieczenia ogólnem i energicznem postępowaniem maskowały opuszczanie stanowisk i odwrót wojsk.

Na opuszczonym obszarze zburzono urządzenia komunikacyjne, z których mogłyby korzystać nieprzyjaciel. Część ludności pozostawiono, zaopatrzwszy ją w żywność na pięć dni.

Wczoraj toczyła się energiczna akcja bojowa w pobliżu pobraża, przy Artois i na obu brzegach Mozy.

Po południu kompanje wielokrotnie wypróbowanych pułków w południowo-wschodniej części lasu Malancourt i na wschodnich stokach wzgórza 304 opanowały szereg linii rowów francuskich na szerokości — 500 i 800 metrów, oraz zabrały 8 oficerów, 485 żołnierzy, jak również wiele karabinów maszynowych i przyrządów do rzucania min. Odparto nowe kontrataki francuzów.

Na południowych stokach Morte Homme kolumny szturmujące wzięły podczas natarcia wielu jeńców.

Na wschodnim brzegu Mozy, podobnie jak dnia poprzedniego, rozchwiał się wczesnym rankiem atak kilku kompanji francuskich na północ od fermy Chambrettes.

(Wieczorny).

BERLIN. (Urzędowo). — Wielka Kwatera donosi 19-go marca wieczorem:

W obwodzie Somme i Oise ubezpieczenia nasze stoczyły szereg utarczek z angielskimi i francuskimi oddziałami wywiadowczymi.

Ze wschodu nie doniesiono nic szczególnego.

Na zachód od jeziora Prespa i na północ od Monastyru odparto nowe ataki francuzów.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 19 marca:

Znowu nasze łodzie podwodne zatopiły w kanale angielskim, na oceanie Atlantycznym, oraz na morzu Północnem okręty o ogólnej pojemności 116,000 tonn.

Między innymi, według nadesłanych dotychczas dokładnych danych, znajdujące się następujące parowce:

Angielski okręt uzbrojony „Connaught” (2648 t.), angielska nieznaną z nazwy barka uzbrojona o pojemności 1200 tonn, żaglowce angielskie: „Adentde”, „Mac Lean”, „Abaja”, „Gareble”, „Utopja”, dwa parowce angielskie o pojemności 5000 i 9500 tonn; parowiec włoski „Cavour” (1929 tonn), jak również nieznaną okręt włoski o pojemności, mniej więcej, 3000 tonn; parowiec belgijski „Hainaut”; żaglowiec rosyjski „St. Teodor”; wielki nieznaną parowiec o pojemności 6000 tonn i nieznaną parowiec frachtowy pojemności około 5000 tonn; parowiec hiszpański „Grazia” (3129 t.); parowiec grecki „Thodoroff Pangalos” (2358 tonn); parowce norweskie: „Steras”, „Dravanger”, „Lars Forstenaes”, „Thode Fagelund” i żaglowiec norweski „Hermes”.

Szef Sztabu Admiralicji.

Za okazane nam dowody współczucia w ciężkim naszym smutku oraz za oddanie ostatniej posługi najdroższemu mężowi, ojcu i dziadkowi

b. p. Bernardowi Birencweigowi

składa wszystkim najserdeczniejsze podziękowanie

Rodzina.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 17 marca. — Wielki sztab generalny donosi 16 marca:

Front zachodni:

W okolicy Stanisławowa nieprzyjaciel zaatakował stanowiska nasze i zajął część rowów naszych. Został jednak wyparty z nich kontratakiem przez nadciągające posiłki i odrzucony do swych rowów.

W różnych punktach frontu odparliśmy odosobnione znaczne oddziały wywiadowcze nieprzyjaciela, usiłującego zbliżyć się do stanowisk naszych.

Front rumuński: Obustronny ogień.

Front kaukaski:

W okolicy Kermandzah wojska nasze wyrzuciły Turków ze stanowisk na skraju Naleszkian, na zachód od Kermandzah.

Na pozostałym froncie toczą się utarczki oddziałów wywiadowczych, z przebiegiem zupełnie dla nas pomyślnym.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 19 marca. — Urzędowo donoszą 18 marca po południu:

Pomiędzy Avre i Aisne francuzi posunęli się podczas nocy naprzód. Cały teren, leżący pomiędzy rzekami na drodze od Roye do Noyon, i od Demery aż do wzgórza Lugny, zdobyty swego czasu przez Niemców, znajduje się w naszym posiadaniu.

Kilka dość ożywionych potyczek z niemieckimi strażami tylnymi zakończyły się na korzyść francuzów. Nie przeszkodziły one w żadnym razie naszemu pociągowi, który trwa nadal w kierunku północnym od drogi Noyon.

PARYŻ, 19 marca. — Urzędowo donoszą 18 marca wieczorem:

Od Avre aż do Aisne w ciągu dnia pochód nasz trwał w dalszym ciągu na froncie szerokości 60 kilometrów. Na północy od Avre kawalerja nasza wtargnęła do Neile. Wyściliśmy stamtąd niezwłocznie patrole. Na północy od Soissons aż do chwili obecnej przedsiębraliśmy ataki głębokości do 120 mil angielskich (?) w kierunku Hum. Zawładnęliśmy płaskowzgórzem na północy od Soissons, oraz zajęliśmy Crony w okolicach Roims.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 19 marca. Główna kwatera donosi 18 marca:

Wypierając tylną straż nieprzyjacielską, wojska nasze w przeciągu ostatnich 24 godzin posunęły się o wiele mil naprzód, a mianowicie wtargnęły na głębokość 10 mil na froncie, ciągnącym się w przybliżeniu na przestrzeni 45 mil na południe od Chaulnes aż pod Arras. Prócz tego w pobliżu Chaulnes i Peronne weszliśmy w posiadanie 60 wsi.

W walce powietrznej zniszczono 7 samolotów niemieckich i uszkodzono 8 samolotów naszych zginęło.

Rewolucja w Rosji.

Choroba cesarzowicza Aleksiego.

BERN, 19.3. — Dzienniki Ijońskie donoszą z Petersburga, że cesarzowicz Aleksy, przebywający w Carskim Siole, zachorował na odrę z objawami wielkiej gorączki.

Ruzskij i Brusilow a rewolucja.

GENEWA, 18.3. — Ruzskij i Brusilow w imieniu swych armji zgłosili telegraficznie prezydentowi Dumy swój akces do rewolucji.

Dyktatura w ks. Mikołaja Mikołajewicza.

ZURICH, 19.3. — „Neue Zuercher Ztg.” donosi z Paryża, że otrzymano tam telegramy, według których w ks. Mikołaj Mikołajewicz przyjął dyktaturę, ofiarowaną mu przez cesarza.

Rozkaz w ks. Mikołaja Mikołajewicza.

HAGA, 19.3. — Z Petersburga donoszą:

W ks. Mikołaj Mikołajewicz wydał rozkaz wypuszczenia wszystkich jeńców politycznych. Z polecenia jego ogłoszono rozkaz dzienny do wojska, aby zachowywało się spokojnie dopóki nie wypowie się wola ludu. Tymczasem zaś należy kraju bronić jaknajmężniej.

Dalsze postępy rewolucji.

SZTOKHOLM, 19.3. Z Petersburga donoszą, że miasta Odesa, Tyflis i Ekaterynosław, jako też prawie cała Syberja przylączyły się do nowego rządu. W Kijowie ogłoszono za zwoleniem gen. Brusilowa wiadomość o zajęciach w Petersburgu. Nowy rząd ogłosił, że pałac Zimowy jest własnością narodową, i że w pałacu tym mają odbywać się posiedzenia konstytuanty.

Zastrzelenie gen. Soepona.

SZTOKHOLM, 19.3. Sztokholmska „Tidningen” donosi, iż według dziennika fińskiego „Kalku”, w piątek w Helsingforsie wybuchła krwawa rewolta wojskowa. Obecnie miasto zostało zupełnie opanowane przez wojsko.

W sobotę wieczorem zastrzelono tam admirała Soepona. Żołnierze rozdawali na ulicach czerwone chorągwie i strzelali do oficerów, którzy odmawiali ich przyjęcia. W ten sposób na pancerniku w porcie zamordowano 14 oficerów.

W Wyborgu w piątek aresztowano gubernatora Pflera, komendanta Petrova i generała Dringena.

Od soboty trzy komisje, wydelegowane przed nowy rząd, objeżdżają Finlandję i wszędzie kasują żandarmerję.

Orędzie nowego rządu rosyjskiego.

PETERSBURG, 19.3. — Rząd rosyjski za pośrednictwem Petersburskiej Agencji Telegraficznej rozesał w dniu 17-ym marca swym przedstawicielom zagranicą następującą notę:

Przekazane przez Petersb. Agencję Tel. wiadomości doniosły już panu o wypadkach ostatnich dni, oraz o upadku dawnego rządu rosyjskiego, który legł pod naporem gniewu ludowego, wywołanego niedbałością zarządzeń, nadużyciami i karygodnym brakiem wszelkiej organizacji i przewidywań.

Jednoznaczność wśród wszystkich zdrowych żywiołów narodu uczyniła, iż zaszły wybuch wywołał upadek dawnego porządku rzeczy, a jednocześnie zupełnie widomie skrócił czas trwania przesilenia. Ponieważ żywiły te, z godnym podziwem, uduchowieniem zgrupowały się dokoła

rewolucji, zaś armja dała im szybkie i skuteczne poparcie, ruch ludowy w przeciągu ośmiu dni niespełna odniósł decydujące zwycięstwo. Ta szybkość przeprowadzenia pozwoliła szczęśliwie, iż liczba ofiar była bardzo małą w stosunku do ilości, jakie pociągały za sobą inne przewroty o tak wielkiej wadze i znaczeniu.

Aktem, wydanym w Pskowie w dniu 16 marca, car Mikołaj sam zrzekł się tronu dla siebie i Wielkiego Księcia Aleksieja Mikołajewicza na korzyść Wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza. Zawiadomiony o tem Wielki książę Michał Aleksandrowicz, aktem datowanym 16 marca w Petersburgu, ze swej strony odmówił tymczasowo przejęcia władzy najwyższej aż do chwili, gdy konstytuanta, zwołana drogą powszechnego głosowania, nie uchwali nowych form rządu i nie zatwierdzi praw zasadniczych Rosji.

Aktem tym Wielki Książę Michał wezwał obywateli rosyjskich, by do czasu ostatecznego zdecydowania się woli narodu, poddali się autorytetowi rządu tymczasowego, stworzonego z inicjatywy Dumy i posiadającego wszystkie pełnomocnictwa.

Skład rządu prowizorycznego i jego program polityczny został już ogłoszony i przekazany do wiadomości zagranicy. Rząd, obejmujący władzę w chwili najwyższego w całej dziejach Rosji zewnętrznego i wewnętrznego przesilenia, jest zupełnie świadom tej potężnej odpowiedzialności, która ciąży na nim. — Będzie on też dążył wszystkimi siłami ku naprawieniu błędów, przekazanych mu przez przeszłość, aby zapewnić krajowi porządek i spokój i przygotować wreszcie niezbędne warunki, przez które wola niepodległego narodu swobodnie będzie mogła decydować o przyszłych jego losach.

W zakresie polityki zewnętrznej gabinet obecny, przejmując działalność ministerjum spraw zagranicznych, będzie poważał zobowiązania między-narodowe, powzięte przez rząd dawny, oraz szanował słowo Rosji. Będzie troskliwie kultywował stosunki, łączące nas z innymi zaprzyjaźnionymi narodami, oraz wiążące nas ze sprzymierzeńcami; i mały nadzieję, że stosunki te staną się jeszcze trwałszymi i ściślejszymi przy nowym stanie rzeczy w Rosji, która zdecydowana jest kierować się demokratycznymi zasadami, dążącymi szanować ludy małe i wielkie, wolność ich rozwoju, oraz chcącemi ustanowić dobre stosunki pomiędzy narodami.

Proszę Pana zakomunikować panu ministrowi spraw zewnętrznych brzmienie powyższego.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Radość we Francji.

BERN, 19.3. — Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodu wypadków w Rosji. Herve pisze: Można zwrócić uwagę na radość. Co znaczy Verdun, Isera, Marna wobec niezmiernego zwycięstwa, jakie koalicja odniosła w Petersburgu. Wypadki petersburskie są największym zdarzeniem w historii powszechnej od czasu rewolucji francuskiej.

Brand tworzy nowy gabinet.

ZURYCH, 19.3. — Zapewniają tu, że prezydent republiki francuskiej polecił Briandowi utworzenie nowego gabinetu.

Dalsze szczegóły rewolucji.

ROTTERDAM 19.3. WAT. „Daily News“ donosi z Petersburga w sobotę: wiadomość o abdykacji cara została zakomunikowana armji i flocie do-

piero obecnie. Manifest podpisany został w Pskowie. — Następnie w czwartek udał się cesarz do Petersburga, skąd wrócił do głównej kwatery do gen. Brusilowa. Jakkolwiek car odpowiedział na depezę Dumy o rewolucji — uznał on nowy rząd dopiero w czwartek, gdy wydał upoważnienie do opublikowania manifestu o abdykacji. Pisma kijowskie powiadomione zostały o tym fakcie dopiero w piątek. Jeszcze w środę redaktor jednej z gazet w Charkowie został ukarany 3000 rb. grzywny za to, że zamieścił wiadomość o ustanowieniu Komisji Wykonawczej.

Zarządzenia nowego rządu.

GENEWA, 19.3. (WAT). „Humanité“ donosi z Petersburga, iż władze lokalne zostały upoważnione do chwilowego załączenia gruntów obszaru ponad 125 hektarów. Rząd tymczasowy zażądał aby włościanie dostarczali wszystkie posiadane zboże. Przeciwno poszczególnym wypadkom pijaństwa — przedsięwzięte są bardzo ostre środki. Jasnym jest, że wiele jeszcze pozostało do zrobienia.

Jussupow i w. ks. Pawłowicz mogą wrócić.

BERN, 19.3. (WAT). — „Lokal Anzeiger“ komunikuje, iż minister sprawiedliwości, Kiereński, nakazał wstrzymanie dochodzenia w sprawie morderstwa Rasputina i zawiadomił Wielkiego Księcia Pawłowicza i ks. Jussupowa, którzy zorganizowali spisek przeciw cudotwórcy, iż mogą wrócić do Petersburga.

Gazety w Rosji znów wychodzą.

Po dziesięciodniowej przerwie gazety zaczęły znów wychodzić. O zmianie rządu w piśmie niema żadnej wzmianki — podany jest jedynie w chronologicznym porządku bieg wypadków. Modlitwy za cara i jego rodzinę zostały zastąpione podobnymi modłami o pomyślność Wielkiej Rosji i jej rządu. (WAT).

Obawy o zaprowiantowanie.

GENEWA, 19.3. (WAT). — Według doniesienia „Tageblattu“ — narysowany przez „Tempsa“ obraz nastroju w Petersburgu nie przedstawia się optymistycznie. Artykuł ten brzmi; rząd tymczasowy musi bezwzględnie poświęcić całą swą energję sprawie zaprowiantowania, aby ludność mogła zauważyć zmianę pomiędzy obecnym rządem a dawniejszym. Reputacja, która poprzedziła ministra rolnictwa jest wiele warta, jednak muszą ją potwierdzić także i czyny.

Nauki wojskowe w uniwersytecie.

Uniwersytet Jagielloński otrzymał z ministerjum oświaty reskrypt, odnoszący się do zaprowadzenia we wszystkich uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych wykładow naukowo-wojskowych z przymusem egzaminacyjnym. Przedmiotem projektowanych wykładow będą: wojskowość, organizacja armji, administracja wojskowa, sądownictwo wojskowe, historia wojen.

Przy rektoratach ma być utworzony osobny oddział wojskowy, a wykładowcami mają być oficerowie, wyznaczeni przez zarząd wojskowy. Kollegium profesorów nie będzie miało żadnego wpływu na dopuszczenie oficerów do wykładow.

Reskrypt wzywa rektoraty, aby w możliwie krótkim czasie oświadczyły się wyczerpująco w tej kwestji.

Ofiary.

Zamiast kwiatów dla chorej przełożonej — uczennice Szkoły Im. Orzeszkowej składają na głodną dzieci do uznania red. rb. 5.—

Zamiast kwiatów, w dniu imienia, prezesowej Związku kobiet chrześcijańskich, pani Józefie Pyłasińskiej, Dzielnicowa 6-iej dzielnicy wraz z pracowniczkami ofiaruje do uznania solenizantki Mk. 12.—

GRAND-KINO

Od dziś zmiana programu.

W ciemną noc

(Odkupienie winy)

wzruszający dramat ze słynną artystką **Lilli Beck**

Niezwykłe zdjęcie zautków Kopenhagi w nocy

Nad program

Flirt z przeszkodami i Czary natury.

Początek o godz. 4 po poł.

MYDŁO wyborowe od Rb. 1 funt u

Szmalewicza, Łódź, Południowa 8.

Na sezon letni

Wielki wybór materiałów i resztek z fabryk różnych. Jedwabi na kostymy, białej i kolorowej etaminy oraz HAFTOW KALISKICH i SZWAJCARSKICH, po cenach dostępnych nabyć można ul. ANDRZEJA № 44, parter, prawa strona.

! Ważne dla handlujących !

Najtańsze źródło!

Korzystajcie z okazji!

Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki Szewiutu, Bostonu, Alaugi, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne fajki, towar na bluzki, barchany letnie i zimowe jak również chustki. Łódź, ul. Władzewska 49, m. 10 front, II piętro na prawo. Ceny stałe.

NAWOZ

bezpłatnie — ale natychmiast do zabrania.

Wodna 4, Akc. Tow. „Warrant“.

Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrograzie, praktykująca 20 lat przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw.

Sprzedam

Szafę mahoniową.
Łóżko mahon. rozbiór.
aszyne do szycia Singera.
Tornister uczniowski.
Stół kuchenny i rozmaita damska garderobę i in. rzeczy.
Południowa 24, stróż wskaze.

Lekarz - Dentysta

S. GORDIN
Konstantynowska 18,
przyjmuje od 10—1 i od 3—7

OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka Drzymota przyjmuje — chorych, Piotrkowska 223 m 25.
Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie z naszego materiału „Amerykańska skóra“. Doskonale spodnie od 3.60. Ręczniki na ubrania tanio. Piotrkowska 145 m 84

Irena Riszorówna zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Józef Gabrysiak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i portfel z pieniędzmi

Jan Stępaniak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. № 25534.

Józef Stolarski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jan Janiszewski zgubił paszport niemiecki wydany w Łaszu.

Magdalena Guzik zgubiła paszport niemiecki, wydany z gminy Górka Pabianleka.

Przyjmuje do ogrzewania rury wszelkie oraz filigrowe. Wiadomość u ślusarza Suleckiego, Zielona 48, albo u gospodarza tegoż domu H. Kasuszynier.

Potrzebny STROZ zaraz zgłaszać się z świadectwami do administratora domu Spaczkowa 41.

Potrzebny służący z dobrimi świadectwami do doktora, Zielona 8.

Potrzebni ochłopy na posyłki do krawca. Wiadomość: ul. Dziewicza 5. A Niedzwiedzki.

Skład Nasion III świeżo otworzony Leona Kołaczekowego Piotrkowska 83 przy kwiatarni

Stróż potrzebny od zara z. Wiadomość ul Zawadzka 16-a u zarządcy.

Stanisława Kołkowska zgubiła paszport niemiecki, wyd w Łodzi

Sara Cimberknopf zgubiła paszport niemiecki wydany w Bełchatowie

Udziałem lekcji muzyki na skrzypcach i flecie Ceny niskie. Przejazd № 67. III piętro, godziny lekcji: od 1 do 2 i pół lub od 5 i pół do 6 i pół wieczór.

Zaginął dowód № 179952 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Pabianicach na imię Antoniego Jakóbra

Szczęśliwej okazji nie zawsze mieć można!

JUTRO, dnia 21 marca rozpoczyna się ciągnięcie ostatniej klasy Hamburgskiej Loterii.

(Ciągnięcie trwa cały miesiąc aż do 18 kwietnia r. b.)

Główne wygrane:

MILJON MAREK,

500,000; 300,000; 200,000; 100,000; 90,000; 80,000 i jeszcze duża ilość większych wygranych.

LOSY SIĘ DZIELA na OSEMKI Listy ciągnięcia codziennie do przejrzenia. Każda wygrana zostaje PUNKTUALNIE WYPŁACONA Wygrane od tysiąca marek zostają telegraficznie zawiadomione. CENY LOSOW UMIARKOWANE!

Samuel Weinberg, Łódź, Piotrkowska 58.

renumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięczn. — kop. 50.

Za odnośzenie do domu depłaca się miesięcznie kop. 20. z prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 3.50, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.

Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.

W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadsyłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitiwy i lam. przed telegramami kop. 60.

Reklamy: za telegramami kop. 25 za wiersz petiti. i lam.

Nekrologja: za wiersz pet. i lam. kop. 30.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i lam. kop. 10. Małe ogłoszenia: za wiersz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k. posady poszukiwane po 2 k. za wiersz. Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca